

Sygn. akt I ACa 539/18

I ACz 581/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 kwietnia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Sławomir Jamróg
Sędziowie:	SSA Jerzy Bess SSA Marek Boniecki (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 10 kwietnia 2019 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa K. S.

przeciwko (...) S.A. w W. i (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda i strony pozwanej (...) S.A. w W.

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 12 grudnia 2017 r. sygn. akt I C 471/15 oraz zażalenia (...) S.A. w W. na postanowienie o kosztach procesu zawarte w punkcie V tego wyroku

- 1. prostuje oczywiste omyłki w komparycji i formule sentencji zaskarżonego wyroku w ten sposób, że eliminuje z oznaczeń strony pozwanej wyraz: (...);**
- 2. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II w ten sposób, że zasądzoną w punkcie I kwotę 76.000 zł podwyższa do kwoty 126.000 zł (sto dwadzieścia sześć tysięcy złotych), a nadto w punkcie III w ten sposób, że kwotę 3.875 zł zastępuje kwotą 7.266,15 zł (siedem tysięcy dwieście sześćdziesiąt sześć 15/100 złotych);**
- 3. oddala apelację powoda w pozostałej części;**
- 4. oddala apelację strony pozwanej (...) S.A. w W.;**
- 5. oddala zażalenie;**

6. znosi wzajemnie koszty postępowania odwoławczego.

SSA Jerzy Bess SSA Sławomir Jamróg SSA Marek Boniecki

Sygn. akt I ACa 539/18, I ACz 581/18

Uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie

z dnia 10 kwietnia 2019 r.

Powód K. S. wniósł o zasądzenie na swoją rzecz solidarnie od pozwanych (...) S.A. w W. (dalej: (...)) oraz (...) S.A. w W. (dalej: (...)) kwoty 964.065,70 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę, której doznał w związku z wypadkiem komunikacyjnym w dniu 21 kwietnia 2011 r.

Obaj pozwani wnieśli o oddalenie powództwa, zarzucając, że roszczenie powoda zostało całkowicie zaspokojone w postępowaniu likwidacyjnym.

Wyrokiem z dnia 12 grudnia 2017 r. Sąd Okręgowy w Krakowie: I. zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 76.000 zł; II. oddalił powództwo w pozostałym zakresie; III. nakazał ściągnąć od pozwanych solidarnie na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Krakowie 3875 zł tytułem części kosztów postępowania; IV. nakazał ściągnąć od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Krakowie z zasądzzonego roszczenia kwotę 736,61 zł tytułem części kosztów procesu; V. zniósł wzajemnie koszty zastępstwa procesowego; VI. odstąpił od obciążenia powoda pozostałymi kosztami procesu.

Sąd Okręgowy ustalił stan faktyczny szczegółowo zaprezentowany w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, z którego to uzasadnienia wynika, że powód w wyniku wypadku komunikacyjnego doznał wieloodłamowego złamania otwartego kości podudzia prawego. Zmiażdżeniowe złamanie kości podudzia łączyło się z rozległym ubytkiem skóry i było ciężkim urazem leczonym na drodze otwartej repozyycji złamania z zespoleniem kości strzałkowej blaszką i śrubami, a kości piszczelowej śrubami i fiksatorem zewnętrznym. Wymagało pokrycia płatem przesuniętym, a powstały ubytek w drugim etapie pokryto dermatomowym przeszczepem skóry pobranym z uda z następowym leczeniem rehabilitacyjnym. Pozostałością po przebytych urazie i leczeniu jest obecnie stwierdzone końskie ustawienie stopy prawej, będące wynikiem wciągnięcia w bliźnę mięśnia trójgłowego łydki. Powstała deformacja wymaga wydłużenia ścięgna Achillesa, np. metodą przeszskórną czym można doprowadzić do prawidłowego i sprawnego chodu. W obecnym stanie z powodu przykurczu ścięgna Achillesa powód nie może wykonywać zawodu koordynatora prac budowlanych łączącego się z pracą na budowach w na wysokości. Przymusowe końskie ustawienie stopy uniemożliwia uprawianie sportów, tj. biegania czy skakania. Stosowne leczenie rehabilitacyjne po uzyskaniu zrostu złamania nie może przynieść skorygowania deformacji. Doznany uszczerbek zdrowia wynosi 25%. Powód przed wypadkiem pracował jako majster budowy. Po wypadku przeszedł szereg operacji, zabiegów, m.in. w związku z zagrożeniem zakażenia. Lekarze informowali powoda o możliwych negatywnych skutkach leczenia, że może okazać się, iż uszkodzona noga będzie całkiem niesprawna. W trakcie kilkukrotnych pobytów w szpitalu powód bardzo cierpiał w związku z prowadzonymi zabiegami i nadto bardzo uciążliwe psychicznie dla niego było to, że lekarze nie byli pewni doprowadzenia nogi powoda do sprawności. Po 5 tygodniach pobytu w szpitalu, kiedy okazało się, że dokonany przeszczep się przyjął, powód został wypisany do domu i przez ok. 14 miesięcy posługiwał się kulami, uczył się chodzić po długim pobycie w szpitalu. Silne bóle powód uśmierzał lekami przeciwbólowymi. Następnie przeszedł długą rehabilitację co doprowadziło ostatecznie do tego, że w kwietniu 2012 r. lekarze pozwolili mu delikatnie obciążać nogę. Powód przez długi czas musiał korzystać z pomocy żony przy czynnościach higienicznych, dwa razy dziennie przez okres 5 miesięcy zmieniać opatrunki, do czasu kiedy usunięto mu fiksator. Fiksator ten wystawał około 30 cm z nogi, co utrudniało chodzenie i ubieranie się. Powód od sierpnia 2012 r. podjął działalność gospodarczą w branży budowlanej i do dziś prowadzi ją na zasadzie współpracy z przedsiębiorstwami budowlanymi. Nie pracuje fizycznie, a jego działania sprowadzone są do zawierania umów i koordynowania prac. Powód przed wypadkiem był osobą bardzo aktywną fizycznie. Wraz z wieloma kolegami uprawiał sport, turystykę wysokogórską, kajakarstwo, narciarstwo. Zajmował się

bacówką w paśmie(...) na wysokości ok. 1200 m, w której na zmianę pełnili dyżury przynajmniej raz w miesiącu. Powód dochodził do tej bacówki pieszo, a dyżury były dla niego ważne, bo był przewidziany przez swoją grupę jako następca opiekuna bacówki. Było to dla powoda pasją i jego udział przy wykonywaniu różnych fizycznych prac w bacówce sprawiał, że był potrzebny. Powód utrzymywał stałe i bliskie koleżeńskie stosunki z grupą przyjaciół, z którymi uprawiał różne sporty. Był osobą towarzyską i spędzał czas bardzo aktywnie. Wypadek spowodował, że powód nie tylko nie mógł pracować, ale też uniemożliwił mu wykonywanie jego pasji sportowych i zaangażowania w sprawy bacówki. W związku z niesprawnością, która trwa do dziś, zanikły nie tylko aktywności powoda, ale też jego życie towarzyskie, a z obserwacji jego kolegów wynika, że stracił wigor i energię życiową. Powód nadal rehabilituje się, mimo bólów stara się unikać leków przeciwbólowych, a z aktywności fizycznych pozostało mu jedynie pływanie i piesza turystyka z kijkami bez obciążeń, w warunkach letnich.

W ustalonym przez siebie stanie faktycznym, po dokonaniu analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego, Sąd Okręgowy uznał powództwo za częściowo uzasadnione w kontekście przepisów: art. 436 k.c. w zw. z art. 822 §1 k.c. w zw. z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz art. 445 §1 k.c. Ustalając wysokość zadośćuczynienia, Sąd miał na uwadze, że krzywda powoda jest znaczna, a łączny uszczerbek na zdrowiu biegły ocenił na 25%. Poszkodowany doznał bólu i cierpienia w związku z licznymi zabiegami, utracił możliwość realizowania swoich pasji, a także w dużym zakresie kontakt z przyjaciółmi. W ocenie Sądu należało zasądzić na rzecz powoda 76.000 zł, przyjmując odpowiednie zadośćuczynienie na kwotę 100.000 zł, którą należało pomniejszyć o świadczenie już wypłacone. Za podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania Sąd Okręgowy przyjął art. 100 k.p.c. oraz art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Koszty zastępstwa procesowego zostały zniesione wzajemnie, bowiem Sąd uznał, że powód miał podstawę do wniesienia powództwa, żądając wyższej kwoty niż zapłacona przez strony pozwane w postępowaniu likwidacyjnym.

Wyrok powyższy zaskarżyli apelacjami powód oraz pozwane (...).

Powód zaskarżył orzeczenie co do pkt. II, IV i V, wnosząc o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa w całości.

Apelujący zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci: 1) art. 445 §1 k.c. przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że wysokość zadośćuczynienia powinna być ustalana na podstawie kryterium przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa, podczas gdy jedynymi kryteriami powinny być czynniki obiektywne w postaci czasu trwania oraz stopnia intensywności cierpień fizycznych i psychicznych, nieodwracalności skutków urazu, rodzaju wykonywanej wcześniej pracy, szans na przyszłość, wieku poszkodowanego, a także czynniki subiektywne, jak poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiowa, a także konieczność korzystania z pomocy innych osób przy prostych czynnościach życia codziennego; 2) art. 445 §1 k.c. przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że ustalając wysokość zadośćuczynienia, należy brać pod uwagę kwoty zasądzone przez inne sądy w podobnych sprawach, podczas gdy przy ustalaniu tej wysokości nie można kierować się sumami zadośćuczynienia zasądzanymi nawet w podobnych stanach faktycznych, ponieważ okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak i kryteria ich oceny, muszą być rozważane indywidualnie, w związku z konkretną osobą poszkodowanego i konkretnym stanem faktycznym sprawy; 3) art. 436 k.c. w zw. z art. 822 §1 k.c. w zw. z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych przez zasądzenie rażąco niskiej kwoty zadośćuczynienia w stosunku do krzywdy fizycznej i psychicznej, jakiej doznał powód w stanie faktycznym sprawy.

Pozwane (...) zaskarżyło wyrok w części zasądzającej kwotę 51.000 zł oraz rozstrzygającej o kosztach postępowania, zarzucając naruszenie: 1) art. 233 §1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów oraz brak wszechstronnego rozważenia zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności poprzez brak rozważenia w sposób bezstronny materiału dowodowego; 2) art. 207 §6 k.p.c. poprzez dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu chirurgii ortopedycznej i traumatologii, pomimo że wniosek ten był spóźniony, albowiem nie został zgłoszony w pozwie, a dopiero na rozprawie w dniu 22.09.2015r., a strona powodowa nie uprawdopodobniła, że wniosek ten nie został zgłoszony bez jej winy, uwzględnienie wniosku

wpływało na przewłokę postępowania i nie zachodziły żadne wyjątkowe okoliczności przemawiające za dopuszczeniem przedmiotowego dowodu – co skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych, polegającym na błędnym ustaleniu skutków zdarzenia na zdrowie powoda oraz błędnym, bo zawyżonym, ustaleniem zakresu krzywdy doznanej przez powoda; 3) art. 100 k.p.c. poprzez uznanie, że w sprawie zachodzą przesłanki do wzajemnego zniesienia kosztów postępowania między stronami, pomimo że powód utrzymał się ze swoim żądaniem jedynie w niewielkiej części; 4) art. 445 §1 k.c. w zw. z art. 444 §1 k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez nieodpowiednią ocenę przyjętych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia w odniesieniu do ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia oraz błędną ocenę doznanej przez powoda krzywdy, co skutkowało uznaniem, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia jest 100.000 zł, podczas gdy kwota ta jest rażąco zawyżona i nieadekwatna do rozmiaru krzywdy doznanej przez powoda.

W konkluzji skarżący pozwany wniósł o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonym zakresie oraz stosowne zasądzenie kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Pozwany (...) wniósł zażalenie na rozstrzygnięcie zawarte w punkcie V. wyroku, zarzucając naruszenie prawa procesowego poprzez błędne zastosowanie art. 100 k.p.c. w zw. z §2 i 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu i przyjęcie, że strona przegrywająca proces w 92,12% nie musi zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie kosztów procesu w proporcjonalnej do wygranej wysokości.

Skarżący (...) wniósł o zmianę zaskarżonego rozstrzygnięcia poprzez uchylenie pkt. V wyroku i zasądzenie od powoda na rzecz (...) kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 6632,64 zł.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż Sąd Okręgowy prawidłowo, z poszanowaniem reguł wyrażonych w przepisie art. 233 §1 k.p.c. ustalił stan faktyczny sprawy, co sprawiło, że Sąd Apelacyjny przyjął go za własny. Ze skarżących jedynie (...) podniosło zarzut naruszenia ww. przepisu, niemniej okazał się on nietrafiony. Nie zostało wskazane przede wszystkim, które konkretne dowody zostały ocenione niewłaściwie i na czym owa niewłaściwość miałyby polegać. Pozwany w istocie kwestionował wnioski wyciągnięte przez Sąd pierwszej instancji z niewadliwych ustaleń faktycznych, które jednak podlegały ocenie w kontekście przepisów prawa materialnego, o czym niżej.

Za chybiony uznać także należało zarzut obrazy art. 207 §6 k.p.c. W rozpoznawanej sprawie fakt doznania przez powoda szkody niemajątkowej pozostawał poza jakimkolwiek sporem. O ile zatem Sąd Okręgowy uważał, że dostarczone przez stronę powodową dowody na okoliczność rozmiaru krzywdy winny zostać poddane ocenie poprzez pryzmat wiadomości specjalnych, zobligowany był do skorzystania z art. 278 §1 k.p.c. nawet z urzędu (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2014 r., IV CA 1/14, OSNC 2015/12/149). W tych okolicznościach zarzut przeprowadzenia dowodu sprekludowanego czy też wskazywania na potrzebę inicjatywy dowodowej strony powodowej, nawet przy profesjonalnej jej reprezentacji, za uzasadniony uznany być nie może.

Przechodząc do oceny zaskarżonego orzeczenia w kontekście prawa materialnego, w pierwszej kolejności wskazać należy na całkowitą bezzasadność zarzutu uchybienia art. 436 k.c. w zw. z art. 822 §1 k.c. w zw. z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, w sytuacji gdy zasada odpowiedzialności pozwanych pozostawała poza sporem. Przepisy te nie mogły natomiast zostać naruszone przez zasądzenie nieadekwatnej sumy zadośćuczynienia.

Zarzuty obu apelacji w zakresie wysokości zasądzonej sumy podlegały z uwagi na tożsamość przedmiotu łącznej ocenie. Naprawienie szkody niemajątkowej, tzw. krzywdy, może polegać na przyznaniu poszkodowanemu odpowiedniej sumy pieniężnej. Wyrażenie „odpowiednia suma” pozostaje w związku z tym, że ze względu na istotę krzywdy nie da się jej wyliczyć w sposób ścisły, w przeciwieństwie do szkody rzeczowej. Korygowanie przez Sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy nie uwzględniono wszystkich istotnych

dla rozmiaru krzywdy czynników lub przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04). W rozpoznawanej sprawie, w ocenie Sądu odwoławczego, Sąd Okręgowy dostrzegł wprawdzie wszystkie istotne dla ustalenia rozmiaru krzywdy okoliczności, lecz nie przydał części z nich należytej wagi. Przede wszystkim zwrócić należało uwagę na ponadprzeciętną aktywność życiową powoda przed wypadkiem. Skarżący wolny od pracy czas wykorzystywał na uprawianie licznych dyscyplin sportowych (pływania, kajakarstwa, kolarstwa, narciarstwa) oraz turystyki górskiej. Istotną w jego życiu okolicznością było także uzasadnione oczekiwanie na objęcie funkcji opiekuna baczki. Wszelkie aktywności powoda zostały co najmniej w istotnym stopniu ograniczone, a niektóre z nich wręcz wykluczone. Niewątpliwe także obawa o całkowitą utratę nogi u takiej osoby wywoływała większe cierpienie psychiczne. Podobnie też dla człowieka ponadprzeciętnie aktywnego nad wyraz uciążliwa była konieczność korzystania z pomocy innych osób przy najprostszych czynnościach życia codziennego. W ocenie Sądu Apelacyjnego krzywda, której doznał powód, powinna zostać naprawiona poprzez przyznanie sumy 150.000 zł (z uwzględnieniem wartości już wypłaconej w toku postępowania likwidacyjnego). Jest to kwota uwzględniająca zarówno wiek poszkodowanego, jego dotychczasową aktywność życiową (także zawodową), jak i proces leczenia i rehabilitacji, któremu został poddany.

Pozwane (...) w swojej apelacji nie potrafiło wskazać konkretnie, dlaczego w badanym przypadku suma zadośćuczynienia została zawyżona, a przytoczona w tym względzie argumentacja miała charakter czysto polemiczno-teoretyczny. Powód z kolei w podnoszonych w tym zakresie zarzutach skupił się głównie na dezawuowaniu wpływających na wysokość przyznanej sumy czynników, w postaci przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa oraz sum zasądzanych w innych sprawach. Skarżący zdaje się jednak nie dostrzegać, że okoliczności te Sąd Okręgowy wziął pod uwagę jedynie pomocniczo, dając prymat czynnikom subiektywnym, takim jak stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu czy rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych poszkodowanego. Błędne jest przy tym stanowisko powoda co do tego, że powyższe kryteria nie powinny być brane pod uwagę przy wyrokowaniu na podst. art. 445 §1 k.c. Przy zasadniczym braku możliwości precyzyjnego zmierzenia rozmiaru cierpień fizycznych i psychicznych poszkodowanego koniecznym jest przyjęcie także pomocniczo czynników o walorze obiektywnym.

Apelacja strony powodowej podlegała oddaleniu w pozostałym zakresie. Nie można było bowiem zapominać o tym, że poszkodowany zachował ograniczoną zdolność do aktywnego sposobu życia oraz wykonywania pracy zawodowej w zmodyfikowanej formie. Opinia biegłego wskazuje nadto na możliwość usunięcia największej dolegliwości, z którą obecnie boryka się powód.

Sąd Apelacyjny nie podzielił zawartych w apelacji (...) oraz zażaleniu (...) zarzutów naruszenia art. 100 k.p.c. Nie może budzić żadnych wątpliwości ocenny charakter rozpoznawanej sprawy, który w kontekście rażącej dysproporcji ekonomicznej obu stron procesu uzasadniał wzajemne zniesienie części kosztów procesu. Zważyć przy tym należy, że pozycja obu pozwanych była z uwagi na solidarny charakter odpowiedzialności identyczna, co stawiało w wątpliwość celowość ponoszenia kosztów pomocy prawnej przez każdego z nich. Nie można było zapominać także o tym, że z uwagi na modyfikację wyroku co do meritum zmianie uległy proporcje w zakresie wygrania sporu.

Wspomniana wyżej zmiana zaskarżonego orzeczenia co do istoty skutkować musiała także korektą rozstrzygnięcia w przedmiocie nieuiszczonych kosztów sądowych, na podst. art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. – o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t. jedn. Dz. U. z 2018 r., poz. 300) w zw. z art. 100 k.p.c.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 §1 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

Za podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego i zażaleniewego (odwoławczego) przyjęto art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 §1 k.p.c. przy przyjęciu argumentacji analogicznej jak przy kosztach postępowania przed Sądem pierwszej instancji. Apelacja jednego z pozwanych i zażalenie drugiego okazały się bezzasadne, a apelacja powoda, opłacona kwotą 5000 zł została uwzględniona jedynie w części.

SSA Marek Boniecki SSA Sławomir Jamróg SSA Jerzy Bess